

Wiek zabawy

Rodzice powinni wiedzieć, jak ważna, wartościowa i cenna dla rozwoju dziecka jest zabawa (nawet ta najprostsza) oraz dlaczego powinni brać w niej udział.

Anna Mikler-Chwastek

Zabawa jest podstawową formą aktywności małego dziecka, niektórzy mówią nawet, że jest ona wręcz dziecięcym obowiązkiem. Co prawda, im będzie ono starsze, tym więcej czasu poświęci nauce, jednak tak naprawdę zabawa towarzyszy człowiekowi przez całe życie.

Niemal wszystkie dzieci, bez względu na poziom rozwoju psychicznego i fizycznego, mają silną potrzebę bawienia się. Angażują się w tę aktywność mimo tego, że często wymaga ona sporego wysiłku. Co ważne, bawią się wszędzie, w każdym czasie i większością dostępnych przedmiotów.

Czym jest zabawa i dlaczego jest tak ważna w życiu dziecka?

Wielu dorosłych bagatelizuje znaczenie dziecięcych zabaw, co wyraża się w lekceważących nieraz stwierdzeniach: *idź się pobaw, bo teraz przeszkadzasz; ty potrafisz się tylko bawić; to nic ważnego, to taka zabawa*. Niektórzy rodzice wręcz zarzucają nauczycielom przedszkoli zaniechanie obowiązków widząc, jak dzieci się bawią (uważają bowiem, że w zabawie nie można się niczego nauczyć).

Warto zatem poświęcić trochę czasu, by wyjaśnić dorosłym opiekunom, jak jest naprawdę. Rodzice powinni wiedzieć, jak ważna, wartościowa i cenna dla rozwoju dziecka jest zabawa (nawet ta najprostsza) i dlaczego powinni brać w niej udział.

Zabawa **korzystnie wpływa na wszystkie sfery funkcjonowania** małego dziecka. Podczas jej trwania naturalnemu treningowi poddawane są mięśnie i ścięgna, a kontuzje zdarzają się stosunkowo rzadko. Bawiąc



się, dziecko raczej nie przekracza swoich naturalnych możliwości, a częste zmiany aktywności powodują, że żadna część ciała nie ulega przetrenowaniu i przesileniu. Zabawy na podwórku (świeżym powietrzu) doskonale wpływają na motorykę dużą, sprawność ruchową, koordynację wzrokowo-ruchową i gibkość. Zabawy w sali lub dziecięcym pokoju może nie dają tak rozległych możliwości ruchowych, jednak przyczyniają się do usprawnienia motoryki małej i koncentracji uwagi. Co więcej, wiele metod rehabilitacji ruchowej przeznaczonych dla małych dzieci wykorzystuje na co dzień element zabawy. Dzięki temu żmudny proces usprawniania nie jest tak obciążający dla najmłodszych i terapeutów.

Bawiąc się, **dziecko doświadcza wielu emocji**. Ma możliwość wcielenia się w różne postacie, przeżywa przygody poszerzając horyzonty swojej wyobraźni. Wszystko odbywa się w bezpiecznej formie, gdyż zabawę za-

wsze można przerwać, zmienić jej przebieg lub zabawić się jeszcze raz. To doskonały sposób na eksperymentowanie, poznawanie siebie samego i rozpoznawanie emocji oraz zachowań innych. Zabawa **przynosi radość**. Znacznie częściej zdarzają się przecież niepojęte wybuchy śmiechu niż płaczu (choć porażek i drobnych urazów nie da się uniknąć).

Dzięki różnym formom zabawy **dziecko ma także możliwość radzenia sobie z nadmiarem energii**. Bardzo aktywni mogą wybrać to, co im odpowiada, dając upust nagromadzonym emocjom, a dzieci mniej aktywne wybiorą zapewne zabawy dostosowane do ich potrzeb i możliwości.

Ważne jest, że dzięki zabawie **dorośli ma możliwość zdiagnozowania potrzeb i możliwości dziecka**. Przyglądając się podopiecznemu podczas codziennej i naturalnej działalności może on ocenić jego kompetencje, ustalić czego dziecko się nauczyło, a z czym są problemy. To dobry moment na przeprowadzenie diagnozy we wszystkich sferach: motorycznej, komunikacyjnej, emocjonalno-społecznej, percepcyjnej i poznawczej.

Zabawa daje **możliwość wprowadzania w życie nowych pomysłów i eksperymentowania**. Dzięki niej możliwe staje się poznawanie struktury i zastosowania wielu przedmiotów codziennego użytku, a przy okazji dziecko uczy się dbałości o posiadane mienie.

Każdy, kto widział bawiące się dziecko (nawet bardzo małe) wie, że w tej sytuacji znacznie **wzmaga się koncentracja uwagi**. Nawet te dzieci, które są zwykle bardzo aktywne, gdy tylko zainteresują się czymś, wejdą w nową rolę, dostrzegą nieznaną zabawkę – potrafią skupić się nawet kilkanaście minut. Wchodzą jakby

w inny świat, a to, co je otacza, na chwilę przestaje istnieć.

Bawiąc się z partnerem (lub całą grupą rówieśników) nie sposób uniknąć napięć i konfliktów. To także ważny **element kształcący stosunek do innych**. Nagle okazuje się, że w zabawie trzeba przestrzegać zasad i nauczyć się funkcjonować we wspólnych relacjach. Każdy uczestnik może wnieść coś nowego, ale reszta ma prawo się na to zgodzić lub nie. Trzeba pertraktować, iść na pewne ustępstwa i kompromisy. To niezwykle ważna lekcja, która zaowocuje w przyszłości.

Jakie zabawki i przybory powinny znaleźć się w pokoju dzieci?

Zgodne z definicją, zabawka to *przedmiot lub grupa przedmiotów wykonanych w celu pobudzenia zabawowej aktywności dziecka, stwarzająca sposobność do poszerzenia doświadczeń, gry wyobraźni i stopniowego opanowania rzeczywistości*.¹ Jednak przyglądając się temu wszystkiemu, czym od pokoleń bawią się dzieci, można śmiało stwierdzić, że zabawką może być niemal wszystko, nawet to, co przez producenta zostało przeznaczone do czegoś zupełnie innego (np. garnek) albo to, co rośnie na drzewie (np. kora i szyszki). Można zatem powiedzieć, że zabawką może być to, co jest bezpieczne dla dziecka i czym ma ono ochotę się bawić, a możliwości jest wiele.

● Cuda natury

Wielu rodziców nazywa je po prostu śmieciami, nie dostrzegając ich niezwykłych walorów edukacyjnych. Chodzi o wszystkie ciekawe przedmioty, które dzieci znajdują podczas spacerów i wycieczek, a należą do nich: muszle, kasztany, zasuszone kwiaty, szyszki, kolorowe kamienie, kawałki kory...

Są one nie tylko doskonałą pamiętką z wakacji, ale także świetnym materiałem badawczym. Warto je gromadzić, by móc przypominać sobie ich

nazwy, a także tworzyć ciekawe konstrukcje i kompozycje.

● Przybory dla artystów

Wielu dorosłych woli, by dzieci rysowały jedynie kredkami. Obawiają się plasteliny, modeliny, farb, kleju, bibuły, gdyż są to produkty brudzące i korzystając z nich nie da się uniknąć plam. Zapominają jednak o niezwykle kształczącej roli tych przedmiotów. Dzięki nim można korzystnie wpłynąć na motorykę małą, percepcję dotykową i wzrokową, a także dziecięcą wyobraźnię i kreatywność. Co ciekawe, zabawa farbami i plasteliną bardzo angażuje uwagę i nawet małe dzieci mogą spędzać dużo czasu bawiąc się nimi.



● Przedmioty codziennego użytku

Od setek lat zwyczajne przedmioty budzą niezwykłe zainteresowanie małych dzieci. Nic tak nie przyciąga ich uwagi, jak: garnki, metalowe i drewniane łyżki, pokrywki, kubeczki, sitka, foremki do pieczenia ciast, skrzynki z narzędziami, wszelkiego rodzaju torby i siatki czy inne przedmioty, które nie mają pozornie nic wspólnego z zabawą. Przyglądając się dziecięcej działalności można odkryć, że przy wielu okazjach starają się one

trenować sytuacje podpatrzone od dorosłych. Bawią się we wspólne spożywanie posiłków odgrywając rodzinne relacje. Majsterkują i gotują naśladując rodziców. Podczas takich zabaw nieraz można przecież usłyszeć całe dialogi zasłyszane od dorosłych. Zatem zabawa przedmiotami codziennego użytku pozwala dzieciom bezpiecznie wejść w świat dorosłych.

● Gry

Oferta rynku wydawniczego jest przebogata i często nie sposób wybrać wartościową grę. Z pewnością warto zasięgnąć opinii sprzedawcy lub tych, którzy już ją posiadają w swoich zbiorach. Z pewnością trzeba zwrócić uwagę na to, czy gra jest dostosowana do wieku dziecka, czy jej elementy są w miarę trwałe i estetycznie wykonane. W dziecięcym pokoju nie powinno zabraknąć także dawnych, popularnych gier, czyli kart, bierek, pchełek, a także gier planszowych – *ściganek*.² Ich wartości edukacyjne są nie do przecenienia.

● Książki (w tym audiobooki)

Wydawnictwa dla dzieci prześcigają się w pomysłach. Nie brakuje ciekawych nowości proponowanych przez sprawdzonych już autorów (np. J. Olech, G. Kasdepke), ale także wznowianej klasyki (A. Lindgren, J. H. Andersen) czy różnych serii wydawniczych. Warto skorzystać (po kilka) z każdej oferty. Im częściej czytamy dzieciom (można zacząć już w pierwszym roku życia), tym szybciej czytelnictwo stanie się ich nawykiem. Choć przedszkolaki jeszcze nie radzą sobie z samodzielnym czytaniem, potrafią skutecznie zachęcić rodziców do wspólnej lektury. To dobry czas na bycie razem, wspólne przeżywanie przygód bohaterów, ale także odnośnienie ich do osobistej sytuacji.

● Zabawki, które nigdy nie wychodzą z mody

Misie, lalki (z całą wyprawką), wózki, klocki, samochody (i inne środki transportu), piłki, skakanki, ro-

¹ Dunin-Wąsowicz M., *O dobrej zabawie*, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia, 1972, s. 36.

² Więcej informacji na temat roli gier ściganek podają Gruszczyk-Kolczyńska E., Dobosz K., Zielińska E., *Jak nauczyć dzieci sztuki konstruowania gier?* Warszawa: WSiP, 1996, s. 7-38.

wery – to przedmioty, które od wielu pokoleń nie wychodzą z dziecięcej mody. Wiele dziewczynek marzy o zestawie garnuszków, ładnej lalce i wózku, z kolei chłopcy kolekcjonują samochody. Ponadczasowy wymiar tych przedmiotów wynika z ich prostej konstrukcji, a także zamiłowania dzieci do przedmiotów przypominających świat dorosłych. Użytkując je mogą odgrywać codzienne sytuacje, podporządkowywać się pewnym regułom i trenować zachowania podpatrzony u innych.

● Zestawy

W przedszkolnych kącikach zainteresowań od wielu lat można spotkać zabawki przypominające gabinet lekarski, fryzjersko-kosmetyczny czy chociażby pocztę. Zatem nie brakuje akcesoriów i przyborów niezbędnych dorosłym w pracy w różnych zawodach. Z tego wynika, że dzieci potrzebują takiego bezpiecznego kontaktu ze światem dorosłych. Chcą ich naśladować, ale też oswajają się w zabawach tematycznych z sytuacjami trudnymi (np. wizytą u lekarza czy fryzjera).

● Odtwarzacze CD, komputery

Nowości techniczne wkraczają także w świat dzieci. Wiele z nich posiada swoje odtwarzacze płyt CD (można na nich słuchać piosenek, ale także lubianych przez dzieci audiobooków). Niektóre przedszkolaki mogą korzystać (pod kontrolą dorosłych)

z komputerów, uczą się ich obsługi, oglądają bajki, ale także grają w proste gry. Czy można im na to pozwalać? Myślę, że tak. Internet i telewizja mogą być tzw. oknem na świat, za ich pomocą możliwe jest rozbudzenie dziecięcych zainteresowań i poszerzenie wiedzy. Należy tylko przestrzegać kilku podstawowych zasad:

- dziecku powinien towarzyszyć dorosły (kontrolując, co ono ogląda i czy jest to program wartościowy; pomóc dziecku poradzić sobie z emocjami);
- warto wybrać grę edukacyjną dostosowaną do wieku dziecka;
- trzeba ustalić i konsekwentnie przestrzegać czasu pracy z komputerem, a także czasu oglądania telewizji;
- po pracy warto wyjść na spacer lub zająć się aktywizującą zabawą;
- trzeba pamiętać o tym, by komputer nie stał się zabawką dominującą, ale jedną z wielu ciekawych możliwości.

Czy dorosły jest potrzebny podczas dziecięcej zabawy?

Wielu rodziców opiekujących się małymi dziećmi marzy o chwili wytchnienia lub stara się wygospodarować czas na realizację swoich obowiązków. Moment, kiedy dzieci się bawią, jest wręcz idealny: wiadomo co dziecko robi i z pewnością zajmie mu to trochę czasu.

Rzeczywiście dzieci powinny potrafić bawić się same (przynajmniej przez pewien czas), choć oczywiście znacznie łatwiej jest tym, które mają rodzeństwo (czyli stałego partnera do zabawy). Zdecydowana większość dzieci stara się jednak za wszelką cenę zaangażować dorosłego do wspólnego działania. Co cie-

kawie, same proponują zabawę, obdzielają opiekuna rolą, a nawet wymyślają kwestie, które ma wygłosić. Zatem do czego potrzebny jest taki duży partner, skoro dziecko radzi sobie samo i doskonale kreuje rzeczywistość?

Okazuje się, że zabawa z dorosłym ma wiele zalet. Przede wszystkim dziecko jest w pobliżu ukochanego i bliskiego mu człowieka. Działa razem z nim na swoich zasadach i po prostu spędza miło czas. Mało tego, może się od niego wiele nauczyć. Dorosły przecież także odgrywa jakieś role, funkcjonuje najlepiej, jak potrafi i jest w tym momencie wzorem do naśladowania. Co ważne, podczas zabawy dziecko odgrywa sytuacje przykre, trudne i takie, które go przerosły. Wciela się, np. w postać dorosłego, który był niemiły, sprawił przykrość. Dla opiekunów tego typu sytuacje zabawowe mogą być pewnego rodzaju ostrzeżeniem i sygnałem świadczącym o tym, że dzieje się coś niedobrego.

Dorosły uczestnik zabawy powinien przede wszystkim uszanować dziecko i jego pomysły. Nie powinien na siłę forsować swoich rozwiązań, gdyż został zaproszony do zabawy i powinien uczestniczyć w niej jako partner, przyjaciel, a nie przywódca. W ten sposób okazuje dziecku szacunek.

dr Anna Mikler-Chwastek
Akademia Pedagogiki Specjalnej
w Warszawie

BIBLIOGRAFIA

- Dunin-Wąsowicz M., *O dobrej zabawie*, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia, 1972
- Gruszczyk-Kolczyńska E., Dobosz K., Zielińska E., *Jak nauczyć dzieci sztuki konstruowania gier?* Warszawa: WSiP, 1996
- Janowska I., Smoleńska J., *Dobór zabawek dla dzieci do siódmego roku życia*, Warszawa: WSiP, 1982
- Kovacs H., Kaltenthaler B., *Moje dziecko uczy się poprzez zabawę*, Kielce: Wydawnictwo Jedność, 2008
- Marchewa-Pichlińska M., *Co dorosły o zabawce wiedzieć powinien*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1987
- Minczakiewicz E., *Zabawa w rozwoju poznawczym i emocjonalno-społecznym dzieci i różnicowanych potrzebach i możliwościach*, Kraków: Oficyna wydawnicza Impuls, 2006

